

Co



Kat. Komp.
59977

III

Mag. St. D. P

Febr. 4037.

Choynackiego ks. Ant. Sch. Pax: Karami przy
solennych cackwiach kosi romantyk wiersz
nych w kwiatach i. M. K. K. na Wesołej.

So

W

Z

V

K

D

KAZANIE

Przy

Solennych Exequiach Kości Zmárłych Wiernych
W Kościele Świętego Mikołáia ná Wesołey.
stáraniem y sumptem

WIELMOZNEGO JMCI Xiędza

ANTONIEGO

ZWILKOSZEWIC SARYUSZA

WILKOSZEWSKIEGO

Kánoniká Kollegiáty Wszystkich Świętych w Prze-
świetney Akadémii Krákovskiej oboygá Prává
Professorá, wspomnionego Kościołá Proboszczá
&c. &c.

Dla rátkunku Dusz w Czyscowych mękách zostájących z liczných
Ofiar Duchowieństwá odprawionych.

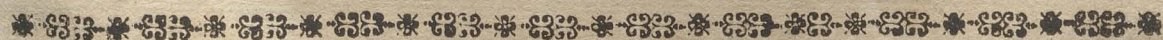


M I A N E

Przez

X. ANTONIEGO CHOYNACKIEGO Scholarum Piarum
Káznodzieię Kátedralnego Krákovskiego Or-
dynáryuszá

w Krákwie die 30. Márcá Roku P. 1756



C R A C O V I Æ.

Typis Præfecti Typographiæ suæ Celsitudinis.

R. Petri Antonii Frola.

KAZANIE
Solennit. Luth. K. d. Wittenb.
Sancta & salubris est cogitatio pro defun-
ctis exorare ut à peccatis solvantur:

Machabæorum 12.



59977 III

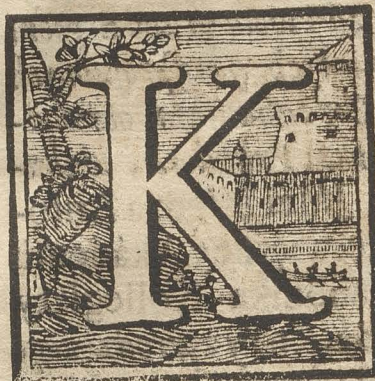
Memor esto iudicii mei, sic enim erit &
tuum mihi heri & tibi hodie. *Eccle.* 28.

Sw

re
ob
ze
M
M
w
P
ny
de
gl
pr
in
A
ve
sz
pr
ia
ie
po
se
w
pl
S.
w
li
rz
ci
tu
w

DEDYKACYA

Świętemu MIKOŁAJOWI Biskupowi Mirreńskiemu, Pátronowi Tytularnemu Kościoła tego, przy którym, kości zmarłych wiernych odprawił się pogrzeb.



Azanie przy solennych Exequiach ná pogrzebie Kości *zmarłych* Wiernych, nie pod Ziemskiego Pána Imieniem, ale pod Twoią Protekcyą Święty MIKOŁAJU Kościoła y miejsca ná którym się ten Akt odprawił Tytulárny Pátronie, do czytania Publicznemu podać umyśliłem Oku. Dwie mi przyczyny do tego pobudką były. Pierwsza generalne Świętych poszánowanie, do którego Wiara prawdziwa Kátolicka wszystkich w wojującym Kościele obowięzuie. Ze są ukochani BOGU, z nim wiecznie kroluicy; oraz że się za námi w potrzebach do zbáwienia służących, przyczyniają przed Májestatem Boskim, pod których Imieniami, Krolestwá, Prowincye, Miastá, Święte Kścioły, y my się sami zászczycamy. Więc z obowięzku wdzięczności, mieć powinni od nas część, y honor przyzwoity. Powtornie że Święci o więźniach Czyscowych pámietaią, iáko o wybranych do towarzysztwa z sobą w Niebie, wnosząc za nimi instancyą, áby do chwaleńia BOGA wespoł iák nayprzedzey złączyć się z nimi mogli. Wszakże y Kościół S. wzywa miłosierdzia Boskiego nád nimi. przez przyczynę Naydosłowniejszey MARYI, y Wszystkich SS. Ut intercedente Beata MARIA semper Virgine cum Omnibus SS. Animas defunctorum, ad perpetua beatitudinis confortium pervenire concedas. Czyni to Nayswiętsza Krolowa z Świętymi, prosząc Zbáwiciela nášego, áby im z nieskończonych zasług swoich, przez Krew y Mękę nábytych, do dosyć uczynienia, tak wiele udzielił, iák wiele im ná wyptácenie długow niedostaie. Częścią własne swoje sátyśfáktycy za życia ná świecie nábyte opera supererogatoria ná zapomożenie Dusz ofiáruią. Częścią upraszaiąc Chrystusa áby wzbudził sercá żyjących do politowania się nád temi niewolnikami, áby za sprawą Ducha Świętego, náktonili się do uczynkow dobrych, przez aplikacyą dla ich wybáwienia. A mowiac w szczegulności: Tobie należy S. MIKOŁAJU dedykowác tę mowę, którą za Duszami w Czyscowych mękách zostaiącemi, dla wzruszenia Chrześciańskiey litości, do licznego Zgromádzienia miałem z Ambony, z wielorákiey w tey mierze okoliczności; Częścią żeś mieyscá tego Góspodarz, ná ktorego gruncie poświęconym Zmarłych Dusze śmiertelne zostáwiwszy zwłoki, martwe ich kości záległy ziemię, zkad uniwersalnego Ciátá zmartwychwstánia oczekiwać będą. Częścią żeś osobliwszy sierot, y nędzą ści-

śnionych Opiekun, oczym y życie Twoje y w Niebie doznana uciekających się intercessya obszernie świadczy. Niemoga bydz mizernieyszy nędzarze, iako w męczarniach Czyscowych zostające Dusze. Ani wątpię że się za niemi S. Opiekunie przed Majeństwem Boskim przyczyniasz, aby z ognistej toni do ładu szczęśliwie przyptłyneły; aby oddalone od widzenia Boskiego usilne pragnienie nayszybciej mogły. Ani także wątpliwości, czyiey podpadac może, że za Twoią przed Bogiem interpozycją, ten solenny Akt pogrzebu zprochniałych, y rozproszonych kości w iednym dole pochowanych, odprawił się Chrześciańskim obrządkiem. Tobie to przypisać że BOG excitavit, Spiritum Prandotæ, wzbudził wewnetrznym instynktem. Wielmożnego JMci Xiędza Antoniego z Wilkoszewic Wilkoszewskiego, w Prześwietney Akademii Krakowskiy oboygá Prává Professorá, Kanonika Kollegiaty Wszystkich Świętych, à Kościoła Tego Pasterzá, Ktory zwrodzonego miłosierdzia nád ubogiemi uczynił tę oczywistą kompássyą nád nayszybciej ubostwem Dusz Czyscowych, kiedy zápomnionym blisko dwoset lat zmártym Parafianóm niezátował kosztu, stárania y zdrowia swego, przez trzydniowe Nabozeństwo do ratowania ich w pochowaniu kości Chrześciańską uczynił przysługę. Jak miarkuję że ten Prálat między innemi rozlicznemi Cnotami, przy wysokich z mądrością złączonych talentach; wiedząc dobrze że Chrześciańska jest powinność, stárac się o rozszerzenie chwály Boskiej, pryncypálną wziął przed się miłość bliźniego cnotę, w podzwignieniu Czyscowych niewolnikow, przez ktorą przymnaża sie chwály w Niebie, wzrasta w Kátolickich sercách pobudka. Z tey przyczyny iako pilny, przykádny, y stárowny Pásterz o zbawienie owieczek swoich, po dwakroć, już tak czwarty rok w Modnicy, już na tym mieyscu teraz grzebiąc zmártych kości, pokázuię iaka bydz powinna miłość Pásterzow, ku powierzoney sobie trzodzie. Tobie to przyznac S. MIKOŁAJU należy żeś sobie u BOGA Kościoła Twego uprosit Namiestniká, ktory w rowney gorliności Antecessorow zá honor Boski życia przykádem pokázuię iasny dokument, iakie w prawdziwym Pásterzu, znaydowac się máia własności. Tobie Święty Pátronie dzięki, że przy licznych Prálatow y Duchowienstwa ofiarach nie iedná Duszá (o czym pobożnie trzymam) przy tych Exequiach dostátá się do widzenia BOGA w Niebie, ktore może BOG zátrzymat, poki niebędá ich pogrzebione kálwarye, Tyś u BOGA w iednat instynkt, że wiele żyjących przy tym ákie zgromádzonych gorące wylewali modlitwy, ná pomoc ratunku niemáiącym Duszom. Więc przyimi S. Biskupie tę ná znak wdzięczności nikczemną pracę, ktorą tym umysłem xpod drukárskiej wydáie prásy pod Twoim Imieniem, aby czytájący gorącey Twoiey opiece polecáli, nie sobie niemogące porádzić sieroty Czyscove, y sámi záchęcili się do wybawienia onych że z tey niedoli. Bądź ich Protektorem przed BOGIEM Święty Pátronie, aby ktorych tu kości już pogrzebione, Dusze záś ieszcze sprawiedliwosci wyplácaią się Boskiej do Oyczyzny dostátá się wieczney; niech się wyprožniá Czyscove więzieniá Uproś ducha gorącego pozostałym żywym aby o zmártych przodkach, Pokrewnych, przyiaciólach niezádomináli; Ci záś ktorzy pámiętáią o nich, niech im BOG dlugim zdrowiem w sukcesách pomyslnych błogostáwi.



KAZANIE.

Venit hora quando mortui audient vocem. Joan: 5.
Przyszła godzina kiedy umarli słuchać będą głosu.

Thema.

Ossa arida audite Verbum Dei. Ezech: 37.
Oście kości słuchajcie głosu Bożego.

Nic zbawienniejszego żyjącym, iako z umarłemi rozmawiać. Innocencyusz dziewiąty tego Imienia Papież, w záwiłych intereffach od trupiey głowy (którą miał w osobnym pokoju) bierał skuteczną radę, tam się ná medytacyą udáiąc, mawiał: *Vadam pro consilio.* Alfons Krol Arágoński, ná czytaniu Xiąg zmárłych Autorow, dni y nocy trawił, oświadczájąc się: że z tey rozmowy z umarłemi mądrości nábywał: *Eruditior sum quoties cum mortuis versor.* Groby, máry, trumny, trupie głowy, oschte kości: Kátedry to są z ktorych martwi Oratorowie: skrzepłe trupy, doskonále do zrozumienia náuczają żyjących. *Monumenta dicuntur ideo quia*

Durand9

monent mentem, ostygłemi popiołami przeciera się myśl ludzka do pámięci ná śmierć, *monent mentem,* zgnilizná y fetor náucza; że tak się kończą owe powabne do uwikłania sercá urody, *monent mentem,* lochy podziemne y okropne mieszkaniá; informują że z wspaniałych Páłacow do domu wieczności przenośić się potrzebá *monent mentem,* ow gmin robáctwá: nápominają pieszczone ciáło, że kiedyżkolwiek podobną będzie pástwą, co samo imię wyrażá: *Cadaver caro datur vermibus,* ow proch y perzyná dumne y wyniosłe myśli nápomina: że nie ma się z czego człowiek pysznić? lochy podziemne zwierciádem są do poznánia siebie samego człowiekowi, trumny z kilku deszczek, znác oczywiście dáją, że wszelka światá wspaniáłość, w tak szczupłym mieścić się musí domie, *Monumenta dicuntur ideo quod monent mentem.*

To pewnie y dniá dzisieyszego nowá iáká náukę, nowá do zycia Chrześciáńskiego mamy odebrać reflexyá z tych ktore tu widzimy głow trupich? tak jest, bo kiedy się ná ten okropny zápatruię kátáfalk, ná te stráżne Kálwárye, ná te kościste śmierci wizerunki, ma się kázdy z nas:



ccl: 38.

czego nauczyć, bo iákby te nieme hieroglifiki do nas przeraźliwym ná przestrogę mowiły głosem: *Memento iudicij mei sic enim erit & tuum, mihi heri tibi hodie.* Pámieytay ná dekret Sędziogo BOGA ná mnie wypełniony, ten y ciebie kiedyżkolwiek czeka, mnie wczoráy termin dáno, tobie dziś podobno dádzą. Tá co dzień w pospolitości dla wszystkich náuká, dziś zaś szczególnie Dufze Wiernych ktorých tu ciáła w tym Kościele, ná poświęconym mieyscu od kilku set, kilkádzieściát, kilkánaście lat pogrzebione w Czyfcowych mękách zostájące, Oycá lub Mátki, Zony lub Mężá, Siostry lub Brátá, Syná lub Corki, Obywátelow, Przyiaciół, Konfidentow, znáiomých, sług lub powinowátých, iuż nie mowiá, ále w wielkim uprágnieniu w męczarniách Czyfcowych z pilnością náklániáią uchá do słuchániá głosu wászego *audient vocem*, przyszlá godziná *venit hora*, w ktorą rozproszone kości do iednego zábieráią się dołu, przyszlá godziná w ktorą Dobroć Boska po długich w ogniu látách zebrać dziś u was miłosierdzia pozwoliá, obiiáią się ięczące westchnieniá o gróbowy kámień, ktorých záłosne Echo do politowánia nád sobá wzbudza: *mortui tui audient*, twoi to Synu y Corko Rodzice prágną słyfzeć głos modlitwy zá sobá, *mortui tui audient vocem*. Twoi pokrewni, Brácia y Siostry, w tę godzinę podnoszą martwe głowy ná słuhanie interpozycyi do Miłosierdzia Boskiego zá sobá, *mortui tui audiunt*. Twoi Dobrodzieie, Przyiaciele, konfidenti zá niepámieytne látá w tey godzinie łáfkáwey przypomináią się pámięci. Twoi znáiomí, ziomkowie ktorým nie raz byłeś okázyá do grzechu, ktorým przyczyná iestes do cierpienia okrutnych kátowni, zebrają słowá zá sobá litościwego, czekáią przy Ołtarzách Ofiáry, iáłmużny, uczynkow miłosiernych, *mortui tui audient*. Odezwiyciesz się zostájącym w ciemnościách *in Regione umbræ mortis*, złączeni przez krwi konnexyá, obowiázani przez dobr pozostałych sukcesyá, obligowáni przez łáski doznáne, powinni przez miłość Chrześciáńská, dayciesz głos swoy przez uczynki, modlitwy, Mfze Swięte, Eleemozyny. *Fac nos audire vocem tuam.* Mowcie zá niemi z pokorná suppliká do Ukrzyżowánego Páná: *Loquimini ad petram & ipsa dabit aquas.* Mistyczna Opoká Chrystus wyda zbáwienne zdroie ná ugászenie Czyfcowych upałow. *Petra autem Christus, ipsa dabit aquas.* Jużże nádstawcie martwe kości uchá: *Ossa arida audite Verbum Dei*, solenny wász pogrzeb Dufzom od wielu lat zápomniánym przez liczne Ofiáry uczyni folgę, będą ia zá wami do zgromádzoného Audytorá ná ten ákt záłobny Mowcá, y od ludzi do was

Cant: 8.

Numer:
20.

Ora-



Oratorem, kiedy to dalszym Kazaniem wyperśwadować zechcę w Pierwszym Punkcie, że: *Tá jest szczęśliwa godziná dla dusz zátrzymaných w Czyścowych mękách, kiedy słyszają głos żyjących do Miłosierdzia Boskiego za sobą.* Punkt Drugi: *BOGU przymnaza Chwały, sobie dobrze czyni, kto pamięta o Czyścowych więźniách.* Konkluzya w rozmowie z trupią głową. Ukrzyżowany Pánie Przedwieczne Słowo, które stało się Ciąłem, doday słow skutecznych, ábym słuchájących pobudził do miłosierdzia nád więźniámi Czyścowemi, zá pomocą twoią Mátko Wcielonego BOGA, nayosobliwsza Opiekunko dusz w Czyscu zostájących.

Stan więźniow Czyścowych iák jest oplákány y politowánia godzien, nie jest to moje dzieło ábym go dostátecznie opowiedział, iáko álbowiem nikt lepiej nie czuie bolu nád tego ktory cierpi, ták utrapienia cierpiących niewolnikow w Czyscu nikt poiąć nie może doskonále iáko fame w oplákáney zostájące niedoli. Jednakże żywych dobierać zechcę kolorow, ábym ieżeli nie rzeczą samą, przynajmniey przez podobieństwo iákikolwiek nieszczęśliwości ich odmálował portret. Dwoiákie stofy nád poięcie ludzkie wytrzymiują w Czyscu Święte Dufze: Pierwszy jest nieznośny stos kary, drugi okropnego więzienia. Co do kary w Czyscu tey dwoiákiey dochodzą Oycowie Święci, á tá jest *pæna damni, & pæna sensus*, kará utráty, y kará zmysłow. Kará utráty w tym dolega, że będąc wybráne do widzenia BOGA, zátrzymane zostáią od tego szczęścia, wiedzą z obiáwienia Boskiego że ich Imioná są zápisane w Xiędze Zywoτά, ále kiedy wiecznie żyć záczną z Bogiem nie wiedzą czásu y godziny. Tu nádzieiá cieszy że w Niebie stáną przed Obliczem Májestatu Boskiego, owdzie žal rozpiera że się wybić iák nayprędzey chcący nie mogą, tu ich áffekt do BOGA iáko do swego centrum wzbiia, z drugiey strony Spráwiedliwość ich Boska zátrzymuie: *Non exhibis inde donec reddas ad novissimum quadrantem.* Miárkuycie sobie iáka w was jest pássya, kiedy iuż iuż ukontentowánia iákiego przez usilne stáraniá dostápic macie, omyli was, oschniecie ná nádziei, wysłiznie się z ręku. O iákże w was nieutulony gorę weźmie smutek, ták rózne imáginácye pochodzą, tęsknice, nudności, meláncholie, często choroby y gwałtowney máligny przyczyną bywa. Nie mász to porownánia żadnego do owey biedzácey się myśli Dusz zátrzymaných od widzenia BOGA, kiedy iuż iuż wybiájących się z toni, chwytájących się portu Spráwiedliwość Boska ná ogniste odpycha fale. Pácyent Boski wielorákiemi obárczony nieszczęśliwościami, kiedy się po-



Job .9
v. 23.

Reg:
14. v. 32

Sal: 41.

godney w żalách nie może doczekać chwili, do tey się zábiera rezolucyi: *Si flagellat occidat semel, & non de pænis innocentum rideat.* Lepiey mi raz zginać, ániżeli coraz ponowionych stękać ustawnie bólách. Ná takieby (że tak rzekę) desperáckie odwagi nie raz zábowały się Dusze Święte, gdyby ich nieodmienna pewność skończenia tych bólów y tęsknic nie wspierała. Podobnym sposobem oddalony od widzenia Oycowskiego obliczá Absalon ná trzy látá, żáłośnemi przed Joábem utyskuie słowy: *Obsecro ut videam faciem Regis, quod si memor est iniquitatis meæ interficiat me.* Proszę niech widzę twarz Krolewską, ieżeli pámiętać będzie ná niepráwość moię, lepiey że mi odbierze życie. Coż dopiero Dusze zátzymáne od widzenia BOGA nie ná trzy ále ná trzystá, trzydzieści więcey álbo mniey lat? o iákim to muśi bydź nieznośno! kiedy prágną iák nayprędzey widzieć BOGA, á BOG ich ieszcze wytrzymuie do tego błogosławieństwá. Oddalił się nieco BOG od Dawidá, iáko przestępcy Práwá Boskiego, áz się we łzách utulić nie może: *Fuerunt mihi lachrymæ meæ panes, die ac nocte, dum dicitur mihi quotidie: ubi est DEUS tuus? quando veniam & apparebo ante Faciem Domini.* Łzy miałem zá pośitek we dnie y w nocy, gdy mnie sumnienie strosowała: gdzie iest BOG twoy? kiedyż przyidę y stánę przed Obliczem Páńskim? / Ták Dusze od widzenia Boskiego zátzymáne bez folgi w lámentách nudzą sobá, kiedyż zkeruią kołowroty ná Zegárze kompás? kiedy požádána wybiie godziná! kiedy dociecze klepsydrá! kiedy z tey nocy obaczemy Spráwiedliwosci Słońce. *Quando veniam & apparebo ante Faciem Domini,* kiedy z tego więzienia ná wolność wynidę, coż ná to Spráwiedliwość Boska? *Nondum venit hora mea,* mieliście godziny wásze, godziny życia, wypłacáć się roznemi sposobámi, godziny wásze upłynęły, ieszcze nie przyszła godziná miłosierdzia moiego, *nondum venit hora mea.* Ják ciężko náturnému dziedzicowi májącemu rzetelne práwo do substáncyi á przyiść do niey nie może, iák przykro choremu w bólách ná długiey nocy bezfennie czekáć poránku, iák nudno podroźnemu ktory w pilnym interessie spieszy do Miastá á w tym zástáie pod Miastem most ná rzece zerwany, iák ciężko temu, ktory w nawałności chwyta się brzegu á brzeg się z nim urywa, ták nierownie ciężey duszom w Czyscowych mekách zátzymánym. O żalu! kogoż nie poruszysz do kompásyi. O stánie opłákány ná kimże z ludzi nie wymożesz politowania! / Druga kara *pæna sensûs*, kará zmysłow, oprócz uniwersalney kary ognia, káždy według proporcyi záciągnionych dese-

defe-



defektow ná zmysłach ponoši karanie, ogień ow iako iest
wszechmocności Boskiej instrumentem przez posłuszeństwo
náteżony tak pali y dręczy że nád ten więkzey tortury wy-
myślić diepodobna *Ille purgatorius ignis durior, quam quid po-
test, in hoc saeculo paenarum videri, sentiri, aut excogitari.* A prze-
cię ledwie się znajdzie w życiu tak doskonały któryby uszedł
owego ognia *Quis est ille tam perfectus, qui cum hinc exierit
nihil debeat illi igni* /mowi Gwerricus Opat o grzechy powsze-
dnie, grzechy lekkie (boć ná śmiertelne zgotowane piekło)
grzechy zlekkomyślności popełnione, w iakież podaćecie obwi-
nionych męczarnie? áczemuż ich sobie máło ważyć. Nic to u mnie
nieufzanowanie Kościołow przez śmiechy, żarty rozmowy, rzu-
cánie okiem, nic máłe kłamstwo, zwyczaj przyśięgánie, nie-
ważna Modlitwá, nic gustowi dogadzania, w odorách ukon-
tentowania, á przecię z tym wniść do Krolestwá Niebieskie-
gw niepodobna. *Nihil coinquinatum intrabit* Trzebá się ko-
niecnie oczyścić w ogniu áktoż się tych mniejszych niedo-
skonáłości ustrzeże bez osobliwey łáski Boskiej? / Opacznie
trzymających wykłina Concilium Tridentkie *Si quis dixerit
hominem semel justificatum posse in tota vita vitare omnia peccata,
etiam venialia sine speciali privilegio: anathema sit.* / Oprocz
wcielonego Bogá y Niepokalaney MARYI wszyscyśmy podle-
gli defektom, ázátym wszystkim nam z nich się usprawiedli-
wić trzebá. *Drugi stos* ponoszą Dusze w Czyfcu: okropne
więzienie, ktore opisuie Prorok: *Visitabit Dominus super Reges
terrae & congregabuntur in congregatione unius fascis in lacum &
claudentur ibi in carcere & post multos dies visitabuntur.* Náwie-
dzi BOG Krolow ziemie y zgromádzá się iakoby kłofy do ie-
dnego snopá zgromádeni wdoł będą zepchnięci zamkná ich
tám w więzieniu, y po wielu dni wizytowác ich będą. Ze to
iest wyrok Prorocki o mieyscu Czyfcowym ná to się pisze
Oleaster: *Videtur haec intelligere de Purgatorio, in quo multi mali
Reges congregabuntur quasi in carcere & visitabuntur inde post
multos dies, qui scilicet paenitentes vitá excesserunt.* Káždy wspo-
mnionym Pismie punkt uwagi godzien ktory niewolá y okru-
cieństwo więzienia podziemnego wyraża. Nayprzod ściśłość
mieysca ciasność że ich ták ręka Boska zwiázala iakoby pol-
ne w jeden snop kłofy *in congregatione fascis in lacum* potym
zamknięcie táfasu z ktorego się, y naydzielniejszy mocá
swojá nie wyłomie, nie wydobędzie Samson *Claudentur ibi in
carcere,* tá tylko iedyna dla nich pociechá że kiedyś będą
otwarte te lochy, wynidá z więzienia, lecz naygorfsza nád
wszystko że sobie nic wyzebrać niemogá, áni żadney upro-

S. Cæga-
rius Are-
latensis
hom: 7.

Conciliū
Trident:
Sess: 6.
Can: 24.

Isaia 24.

Oleaster
in Isaia
Caput 24



Thre 3.

śić folgi, Spoyrzą ná zawalone więzienie, niemasz sposobu
 wydobyć się y ledwie nie Ieremiaszowemi słowy ubolewa
 każda Duszą *Lapsa est in lacum vita mea, posuerunt super me*
lapidem inundaverunt aquæ super caput meum, dixi: perij Zycie
 moje w więzieniu przywałone mnie kámieniem wezbrały wo-
 dy nád głowę moję, iużeż zginąłem! poyrzą po sobie zwią-
 zane ręce do zarobku *Ligatis manibus & pedibus mittite eum*
in tenebras exteriores. Wzniesą głos do BOGA y BOG lubo
 ie kocha ále ich prózby nieprzyimuie. Spoyrzą, ná żyjących ná
 ziemi, y tu mało co o nich pámięta, wezmą ná uwagę owe
 mizerne lekkomyślności, ktore ich na ten hak nawiodły *ini-*
quitas calcanei circumdedit me. Mogły nieco minąć ten za-
 kręt, nie uważałosię tego żyjący teraz sámochcący będąc w
 biedzie o politowanie trudno tylko z cierpiącym Jobem ubo-
 lewać. *Ecce clamabo vim pátiens, & nemo audiet, vociferabor &*
non est qui iudicet, semitam meam circumsepsit & transire non possum
 Zrucono z włodarstwá *jam non poteris villicare* zápowiedziano
 że iuż czas upłynął *tempus non erit amplius* minęła iuż dobra
 porá do zarobku. Jákoż Swięci Doktorowie trzy rácye po-
 dają dlaczego Dusze w Czyscu nie máją sposobności do wy-
 robienia nád sobą Miłosierdzia Boskiego, nie mogą nic zá-
 służyć, áni zádosyc utzynić, zá przeszłe występki, áni mák
 swoich Ofiarowác zá nie. Pierwsza przyczyna iest. Ze przy
 śmierci zaraz ludzie, przy ostatnim momencie zycia záśłužo-
 ną lub dobrą lub złą zá spráwy swoje sentencyą, po dekre-
 cie nie mász czasu záślugi áni występku bo tym samym de-
 kret nie byłby ostatni. Powtornie BOG człowiekowi z goto-
 wał Błogosławienstwo dlá Ciála y Duszy, Duszą y Ciáło rá-
 zem człowieká czynią, tak postanowił BOG áby z ciałem y
 z Duszą ná Niebo sobie zárábiał przez śmierć rozrywa się
 ligá Duszy z ciałem sámá Duszá bez ciála nie iest sposobná
 do spráwowánia uczynkow záśluguiących. Potrzecie Gdyby
 Dusze w Czyscu mogły cokolwiek záśłużyć sobie, toby mo-
 gły wyrobić sobie większą chwałę nad tę ktora po krotkim
 zátrzymaniu idzie do Niebá záczyń temu zágrodziła Sprá-
 wiedliwość Boska że sobie nie záśłużyć niemoga. Dla te-
 go stan ich nád naymizernieyszego zebraká nędznieyszy.
 Znaydzie sobie w utrapieniu człowiek folgę, sposob do-
 rozweselenia się to z przyiaciołmi, to przez diwerty-
 ment, to oddaleniem się zmieyscá ná mieysce to záplata,
 to prózbą, tam się żadna nie uda inwencya. *Vix quis-*
quam est tam miserabilis, qui non possit, vel fugiendo, vel re-
sistendo

Job. 9.
7.3.

Illud
quod
dicitur
in
Job. 9.
7.3.

Illud
quod
dicitur
in
Job. 9.
7.3.

si
m
ti
si
n
sz
S
n
m
w
o
te
w
B
ze
za
n
ry
w
ka
cz
śn
n
y
d
ch
sz
ro
B
m
m
ki
tu
w
d
to
r
ph
re
C
z
est
ki



sistendo, vel amicos requirendo, vel appellando ad alium iudicium, vel misericordiam Iudicis implorando, vel aliqua alia ratione se à cruciatibus aliqua ex parte liberare, at in purgatorio nihil omnino possunt nisi patienter supplicia tolerare. Zdanie o tym Kárdynała Bellárminá. | Naylichszym stworzeniom naturá do rátowánia się w nie-szczęściu podałá sposoby. Nie máią Dufze w Czyfcu żadnego. Szczęśliwszy Dániel między zgłodniátami Lwámi, bo mu by-naymniey nie szkodziły. Szczęśliwszy Jeremiafz w lochu, bo mu tám podał sznuru z miłosierdziá, Abdemelech, áby go wy-windowował. Szczęśliwe Pácholetá w piecu Bábilonńskim, bo im ogień nád naturę swoię bynaymniey nie dopiekl. Nie máią tego fzczenia Czyfcowe więźnie. Y koraż dla nich fzcześli-wa godziná? tá tylko w koraż głos żyjących do Miłosierdzia Boskiego zá sobą słyszają. To cudowna Dobroć Pána BOGA że sobie zostáwiwszy Sprawiedliwość nád Dufzami w Czyfcu zatrzymanemi, nam cale uwolnienie ich zostáwił, to iest że się ná nasze próžby, modlitwy zá niemi, posty, dyscypliny, Ofiá-ry, Msze Święte, uczynki miłosierne fklánia, uftepuie Sprá-wiedliwości swoiey, surowość w łáskę odmienia, karę dáruie, y do Chwały przypufzcza. Uczynił to BOG częścią áby probował miłości ku sobie człowieká, częścią áby-śmy dali dowod miłości ku bliźniemu, częścią ábyśmy obszer-nieyfe mieli pole do zebránia żniwa zasług. Miłość BOGA y bliźniego są nierozzerwanym spoione ogniwe, że iedná bez drugiey żadną miarą bydź nigdy nie może, kto prawdziwie ko-cha BOGA, musí koniecznie kochác y bliźniego, kto kocha fzczerze bliźniego, tym samym pokazuie że kocha BOGA, wy-rok Janá Apostoła w liście czwartym: *Ktoby mowił że kocha BOGA, á Brátá swego ma w nienáwifci, kłámcą iest. Kto bowiem nie kocha bliźniego ktorego widzi, BOGA ktorego nie widzi iák może kochác.* W tym się zaś pokazuie oczywiście miłość Boska, kiedy bliźnim naszym w Czyfcowych mękach podaiemy ra-tunek, w tym iednym politowaniu nád Dufzami pokazuią się wszystkie miłosierne uczynki, więc BOG do zasług naylepszą daie porę przez wybawienie iedney Dufze z Czyfcá. Jáko by to BOG chciał nas pobudzić do miłosierdzia nád temi nędza-rzami przez owe Psalmisty słowa: *Tibi derelictus est pauper, or-phano tu eris adjutor.* Twoiey opiece zostáwiony iest ubogi, sie-rocie dodasz pomocy. Z twoiey fzcudroblifosci pozostála Corko y Synu więźień Ociec y Mátká uwolnieniá czeka, nic z sobą nie wziáwfszy tobie wfzyftko zostawili: *Tibi derelictus est pauper,* y chciwych dla was zbiorow zebrze restytucyi u-krzywdzonym, dopomoż mu, odday co cudzego uwolniony

Belarmín
lib: 2. de
gemitu
Columbar
Cap. 5.

Daniel. 7

1. Joan 4.
7. 20.

Pfalmo 9.

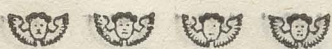


będzie, *orphano tu eris adjutor*. Zono pozostała lub Mężu, czu-
 ło to serce twoie gdy co w pożyciu poprzyśięzonego áltero-
 wało Przyziaciela, w chorobie starało się o wygodę, lekarstwa,
 Doktorow: nie może bydz większa ciężkość nád tę, którą te-
 raz ponośi, szczegulnie z twoich modlitw, Kommuniy wyglą-
 da ratunku, *orphano tu eris adjutor*. Wszakże cię lubo uwalnia
 przysięga co do Małżeńskiego prawa: aż do śmierci, ále co
 do duszy z pamięci aż do twoiey śmierci uwolnionym nie bę-
 dziez, boć każdego czasu kocha kto szczerze kocha. *Omni*
tempore diligit qui ámicus est. Jeszcze w czasie naypotrzebniej-
 szym zostaie Przyziaciel, day dowod statecznego áffektu. Kon-
 fidencie, Znaiomy, Sąsiedzie, Siostrzeńcze, Wnuku, Synowcze:
 ięczy żebrak w ognistey toni, tobie się dobrze dzieie, ty miłosier-
 nym nád ubośtwem uczynkiem, powściagliwością w tych chu-
 ciach y námiętnościach ktorym goreiesz ugaśić ogień Czyśco-
 scowy możesz; *Tibi derelictus est pauper*. Woli ostatniey Dy-
 spozytorze, uczynź zádosyć umieraiącego testamentowi, przy-
 pomniy y sukcesorom o zmarłych niebośzczykach, pobudz
 do Świętych Ofiar, otworzyz więzienie, *orphano tu eris adjutor*,
 boć tá iest nayszczęśliwsza godzina Dusz w Czyścu zostaiących
 gdy do dobrotliwego, miłosierneho Pána żyjących zá sobą sły-
 szą głosy; zdanie to iest S. Hieronima: *Animae quae in purga-*
torio torquentur; pro quibus solet Sacerdos orare in Missa, interim
nullum tormentum sustinent, dum Missa celebratur. Potwierdza toz
 famo Atanazy: Ze Dusze niezmierną ná ten czas maią radość,
 folgę, y ochłodę w mękach, kiedy Wierni pozostali modlą się
 zá nich, álbo dobre uczynki im áplikuią, Msze Święte ofiaru-
 ią. Wizerunek tey prawdy w Jozefie Pátryársze *Genesis 40*.
 w więzieniu z rozkazu Fáraona Jozef wrozy wśpoł inkarcera-
 towi Podczaszemu, że przyidzie do pierwszego szczęścia, z tym
 dokładem áby ná niego pamiętał: *Tantum memento mei cum be-*
ne tibi fuerit, & facias mecum misericordiam. tylko pamiętay ná
 mnie kiedy się wrocisz do honoru, uczynź miłosierdzie nade-
 mną. *Ut suggeras Pharaoni ut educat me de isto carcere*. Wnieś
 instancją do Monarchy áby mnie uwolnić kazał z tego więzie-
 nia. Niewdzięczny Podczaszy zapomniał o Dobrodzieiu swo-
 im, on opływa w rozkoszach przywrocony do respektu, Jozef
 zapomniony przez dwie lecie w więzieniu zamknięty czeka
 wybawienia, *Præpositus Pincernarum oblitus est interpretis sui*. Ták
 y z zmarłemi bywa, pokiśmy żywi obiecuiemy sobie wiele,
 stateczną przyiaźń, niewygaśła pamięć ná każdym mieyscu ná-
 wet y po śmierci obowiązywali nas żyjący, *memento mei*, pa-
 miętay

Proverb:
17.

S. Hiero
Citat: á
Calamat
die lunæ
post Dñã
4. Quadr:
Par: 2.

S. Atana:
Quæst. 34



miętaý przed Bogiem ná mnie, otoż dotrzymanie słowa, co z oczu to y z myśli. Umártych ciáta w grobách gniá, Dufze męki cierpiá, my co nas nie dolega cále o tym nie pámiętamy. Ktoráż teź bylá dla Jozefa szczęśliwa godziná? bez wátpienia tá, w ktorá wſpomniáwſzy ſobie przedtym wſpołwiezień ná Jozefa, rekommendował go łáſce Fáraóná. Ah! dálekoż szczęśliwſza godziná áreſztántow Czyſcowych, kiedy do Ukrzyżowanego Zbáwicielá z powinnoſci wznosiemy głoſy, proſząc miłóſierdzia nád niemi. Toż ſamo potwierdza ſię z Historyi Zycia Chryſtuſowego: Syn Ewángelicznego Kroliká dužo záchorował ná febrę, idzie z ſuppliká záloſny Ociec do Zbáwicielá Páná, ponawia prozbę, nátychmiaſt znalazł reſpekt, ná wſzechmocne Zbáwicielá ſłowo: Ozdrowiał ſynaczek. Ciefzy ſię cála Fámilia że ich Pan w fráſunku odbiera požadáńá pociechę, Syn że ſię do zdrowia wráca, Ociec że czerſtwego, zdrowego záſtaie Syná, pyta ſię ktorey godziny przeſiliłá ſię chorobá? odpowiadáią mu że: *heri hora ſeptima*, wczoráy o godzinie ſiodmey, y pomiárkował: że to tá bylá godziná, w ktorá Chryſtus upewnił go: iż ſyn iego żyie. *Cognovitq; Pater, quia illa hora erat, in qua dixit illi Jeſus: filius tuus vivit.* W Czyſcowych požárách przygoreiájącym ogniu przerázliwe dokucza zimno, *in die illa non erit lux, ſed frigus & gelu*, potym nieugáſzona piecze gorączká nád ſmierć gorſza chorobá, gdybyſcie chcący dáć pomoc zchorzáłym, podnieſli głoſy do Niebá: *Filius meus, Filia mea, Avus, Pater. Mater, Amicus meus infirmatur.* Dziad, Prádziad, nád Prádziad, Ociec, Mátká, Zoná, Mąż, Syn, Corká, choruie, oto leży łazarz, ſtęka káleká, ięczy chory, mówić nieumieiácy z bolu, miłóſiernym pogláda okiem, nieomylnie przyſzłyby do zdrowia, poználiby tę lub owę godzinę, kiedyſcie ſię zá niemi przyczyniáli, *hac hora, hac hora.* Do zákończenia tego árgumentu, z ſamego Chryſtuſá próbę mamy: Umiera ná Krzyżu z ogromnym głoſem Zbáwiciel, *JESUS clamans voce magna expiravit.* Chcecieſz wiedzieć co był zá wálny głoſ? odpowiadám: że w tę godzinę krwáwą Ofiárę ná Krzyżu Chryſtus zá żywych y umártych Wſzechmogácemu Oycu czynił, iáko to obiáſnia Hugo Kárdynał, *Cum clamore valido & lachrymis offerens exauditus eſt pro ſua reverentia.* Ná ten czas powſtáli umárli z grobow, widzieć ſię dáli, groby otwárte wyproznione. *Monumenta aperta ſunt, & multa corpora Sanctorum qui dormierunt, surrexerunt, & exeuntes de monumentis poſt reſurrectionem ejus venerunt in Sanctam Civitatem, & apparuerunt multis.* O! szczęśliwy głoſ, szczęśliwa dla umártych godziná,

Joan: 4to

Zachariæ
14.

Math: 27

Math: 27
v. 52.



Concil:
Trid:Scf:
22.Cap.2

samegoż to samego Chrystusa, wyraża przy Ołtarzu Káplán, tylko co bezkrewną czyniącego Ofiarę. Ták nas Wiára, ták Concilium Trydentskie upewnia: *In hoc Divino Sacrificio quod in Missa peragitur ille Christus idem continetur, una enim eademq; hostia, idem nunc offerens Sacerdotum Ministerio qui se ipsum tunc obtulit in Cruce, offerendi ratione diversa.* O gdybyć zá stáraníem Przyacıół iálmuznámi, zákupieniem licznych Ofiár, Kápláni podnieśli przy Ołtarzách głósy zá Duszami w Czyscu umartwionemi, podobnoby się umnieyszyło więźniow, dopełniáliby ruiny Aniółow w Niebie, Duszom záś niezmierney przyczyniáłoby się rádości, bo tá iest szczęśliwa dla nich godzina, kiedy głós zá sobą do Miłosiernego Páná słyszą. To tedy wiemy o godzinie naypoządánshzey, nayfortunniejszey dla dusz w czyscu záttrzymáných. Teraz uważmy iák to Boskiey przymnaża Chwały, sobie dobrze czyni, kto pámięta o rátku Czyscowych więźniow. O tym

PUNKT DRUGI.

Nic BOGU z chwały nášzey Jemu powinney cále nie przybędzie, bo iest nieskończoney godzien Chwały od stworzenia skończonego nie może bydź doskonałe wychwalony. Wyższym iest BOG nie tylko nád chwały ludzkie, ále nád chwały Anielskie: *Major est omni laude, nec laudari sufficit.* Był BOG doskonałym przed wieki, iest y będzie doskonałym ná wieki, obszedł się bez chwały człowieká przed wieki, obszedłby się bez chwały iego ná wieki. Pyta się BOG Jobá: *Ubi eras indica mihi, cum me laudarent simul astra matutina, & jubilarent omnes Filij Dei.* Gdzieś się znáydował powiedz mi, gdy mnie rázem chwaliły zorza poránne, y wielbili mnie wszyscy Synowie Boscy. Nam ná náukę, że niżeli świat, Niebo y człowieká stworzył, iuż miał chwałę swoię. Jednakże wrodzona nas samych iest powinność, ábyśmy rozszerzáli Swięte Imię Jego, gdyby można y cáły świat, wszystkie stworzenia pozylkác, náuczyć, náwrocić do prawdziwey Chwały BOGA. Ile nas BOG ná to stworzył, ábyśmy Go wśelkiemi chwalili sposobámi. *Populum meum formavi mihi, laudem meam narrabit,* Mowiąc przecię po ludzku: mniey BOG ma chwały w świecie, im więcey części swiátá pod Heretyckim álbo Pogánńskim zostáie pánowániem. W Azyi, w Afryce, Ameryce. Mniey w Europie, im się po większey części znáyduie Niewiernych, Pogánow, Bátwochwálcow, Dyssydentow, Heretykow, Odszczepieńcow, y samych Imieniem tylko Kátolikow, mniey w Miástách, Miasteczkách y Wsiách,

Job 38.

Isai 45.



Wsiách, im więcej rozwozłych, y nie według Prává Boskie-
 go żyjących ludzi: *Nomen Dei blasphematur per vos inter Gentes.* ad Rom: 2.
 Po ludzku także mówiąc: więcej jest bluźnierstwá w piekle,
 (lubo to BOGU nic nie szkodzi) im więcej się potępięncow
 liczy. W Niebie tym większą ma BOG Chwałę, im więcej
 z Aniołami w towarzystwie Świętych Dusz zostáie. Dufze w
 Czyscu zadržymáne sąże w liczbie oddalonych ná wieki od
 BOGA? nie, bo są pewne widzieć go kiedyżkolwiek Sąże
 iuż w Niebie? nie, bo są dopiero ná drodze zbáwienney, zadržymáne
 od widzenia Obliczá Jego. Chwaláże w Czyscu BO-
 GA? chwałá ále uspráwiedliwiáiący się, wychwaláią Dobroć,
 Miłosierdzie Boskie, Spráwiedliwość że ich słuźnie karze, toć
 dopiero kiedy się do Niebá dostána, większą liczbę Świętych
 w społecznosci czynią, więcej z niemi rozszerza się Chwałá
 Boska: *Beati qui habitant in Domo tua Domine, in secula seculo-* Psal: 83
rum laudabunt te, á kto jest im do tego pomocą, temu się przy-
 znać godzi że ma stáránie o Chwałę Boską, że przez wybá-
 wienie ich z Czyscá rozszerza Chwałę Boską, przyczynia A-
 niołom rádości, z tey przyczyny, ponieważ Niebieskie Du-
 chy według wyrokow Boskich rádość y weselość máią z iedney
 ná świecie pokutuiącey Dufzy: *Gaudium erit coram Angelis Dei* Lucz 15
super uno peccatore pœnitentiam agente, która dopiero *in actu si-*
gnato, w znáku przeznáczenia do Niebá, coż dopiero iáką mieć
 muszá rádość, kiedy Święte Dufze przybywáią do chwalenia
 Bogá: w Niebie *Si gaudiũ est in Cœlis super uno peccatore pœnitentiã*
agente, multo amplius super anima adveniente. Tego rozumienia
 jest B. Woyciech Wielki: *Gaudebunt Sancti supra se de Dei Vi-*
sione, infra se de Cœli & creaturarum pulchritudine corporalium, in-
tra se de corporis glorificatione, extra se de Angelorum & hominum
societate. Cieszyć się będą Święci nád sobą zápátruiąc się ná
 BOGA, nízey siebie widząc piękność stworzonych rzeczy, w
 sobie uwážáiąc uwielbienie ciáła, przy sobie z towarzystwá
 Aniołow y Świętych ludzi. Jáko tedy to jest pewne o czym
 mówiłem; ták nieomylna prawdá, że sobie czyni dobrze, kto
 ma politowánie nád wspomnionemi nie raz w Czyscu nę-
 dzarzami. Funduię się ná wyroku Boskim: *Fœneratur Do-*
mino, qui miseretur pauperi. Ná lichwę dáie BOGU, kto ma
 miłosierdzie nád ubogim, iużeście słyźzeli że nie mász mi-
 zernieyzych ubogich iáko Dufze w Czyscu wnośić sobie ma-
 cie że BOG sówicie nadgradza uczynek dla nich miłosier-
 ny. Wiele jest ná to przykładow w Piśmie Świętym, iáko
 BOG dla zubożáłych uczynność rekompensował, nieschodzi

ad Rom: 2.

Psal: 83

Lucz 15

Joannes Mauburgus Abbas Liuriacensis in Rosetu Sprli Paris 2. Cap. 2 de purg

Albertus M. in Cõpendiosa Tghia.



y ná iasných probach že žádnego utzcerbku nie mają for-
tuny ci, ktorzy nieskapią dla rátunku zmártych. Y owfzem:
BOG im nád spodziewanie błogosławi, że im więcej rozdá-
4. Reg. 4. ią tym więcej mają. Idzie do miastá Elizeusz słyfzy lá-
mentuiącą Niewiaftę ktora mu záchodzi drogę prosząc o mi-
łofierdzie nád sobą že nie miała czym wypłacić długow po
zmárłym Mężu, Kredytorowie chcą iey dwoch wziąć Sy-
now. Pyta iey Prorok ieżeli ma co zsprzetow w Domu.
Quid habes in Domo tua? Odpowie: že nie ma nic tylko tro-
chę oleiu czyli oliwy ktorey ledwie wystarczy do námáfzcze-
nia głowy więc każe iey pożyczac naczynia od sąsiadow, y
po kropli do každego wpuścić, aż oliwy podostátkiem peł-
ne naczynia wystarczyło, y do wypłacenia długow, y do dal-
szego wyżywienia. Ná ten cudowney Opárzności postępek
pisze Augústyn Swięty. *Ideo ex Industria debemus vasa querere
quia dum aliis impendimus, plus habemus.* Umyślnie powinni-
śmy szukać próżnego naczynia to iest wyćieńczonych w u-
boftwie bliźnich, ponieważ im więcej onym udzielamy, tym
Eccle 11 więcej mamy. W tym sensie Mędrzec Páński każe rzucać
chleb ná bieżące wody, iże się po wielu czásach znajdzie.
*Mitte panem tuum super transeuntes aquas, quia post multa tem-
pora invenies illum.* Co Hugo ták objaśnie. *Nomine panis omne
beneficium intelligitur, quod super transeuntes aquas mitti iubetur,
id est super homines transeuntes cursu mortalitatis.* Przez chleb
rozumie się kázde dobrodzieystwo ktore ná upływájące wo-
dy spuszczać każą to iest ná ludzi żebrakow ktorzy biegiem
śmiertelności upływáią. *Omnes morimur & quasi aquae delabi-
mur.* Położmy w iednakowym niedostátku ludzi nayuboż-
2. Reg 14. szych ná ziemi, ále dáleko w większey potrzebie Dusze w
Czyscu. Owi potrzebuią wspomozenia dla sustentacyi życia,
doczesnego dla zdrowia. Te zaś potrzebuią suffragium dla
życia wiecznego. Dla Niebá dla widzenia BOGA. A ieże-
li nie zawiodł się nikt ná obitnicy Boskiey zá máłą czástkę
Eleemozyny dla ubogich, pewnie y w tym się nie zówiedzie,
že BOG nie zápomni o tego potrzebách ktory wyrozumie-
wa gwałtowne potrzeby Dusz w Czyscu zátrzymaných. Czy
nie iest že to sobie dobrze czynić? ták iest nieináczey, po-
niemogąc dla siebie nic uprosić u
BOGA. Iednak dla nich BOG wiele czyni ludziom. Y ia-
ko twierdzą wielu gdy się zá swoimi Dobrodziejami do Pá-
ná BOGA przyczyniaią, ták S. Brygittá w swoich rewelacy-
ach pisze že záprowadzona od Anioła nád więzienie Czysco-
we,



we, słyszała głos: *Merces illis sit qui mittunt auxilium in nostris defectibus.* Niech maia nadgrode ci, ktorzy nam daia poratunek w naszey niedoli. B. Anna od S. Bartłomieia Karmelitanká Bosa Córka Duchowna S. Teresy kiedy co u Pana BOGA uprosić chciała kontraktowała z Duszami, ieżeli Swięte Dusze wyiednacie mi u BOGA tę lub owę łaskę. Tedy się o tyle Mszy za was postaram tyle postow dyscyplin &c. y wszystko według zamysłów otrzymała, ieżeli to mogą w Czyscu dalekoż w Niebie. Dusze Swięte nietylko w interesach zbawienia za swoimi się Dobrodziejami przyczyniaią ale też y w potrzebach doczesnych przybywają na pomoc. Doznał tego Euzebiusz Xiąże Sardynii ktory umyślnie fundował Miasto na to aby wszystka intrata z niego obracała się na okup niewolników Czyscowych. Wtargnął w owo Miasto po nieprzyjacielsku Ostrogiusz Xiąże Sycylijskie z wielkim Woyskiem mając nadzieję że y Sardynią odbierze tym większą, im Euzebiusz na odsiecz nieprzyjacielowi gotowego niemał Zołnierza. Atoli gdy naludzkiy schodzi nadziei BOG pomoc z Niebá zsyła, stawa 40. tysięcy nadzwyczajnego Woyská mianuiąc się Rycerstwem Naywyższego Krolá, iże na positek Xiążęciu Euzebiuszowi ciągną. Samego Ostrogiusza napominają surowo. *Ieżeli się nieupamiętasz á tego co BOGU y Niebu odebrał nie wrocisz, znosić cię będziemy* Przestraszony Ostrogiusz wszedł w traktat z Euzebiuszem, odstąpił z Woyskiem. Euzebiuszowi zaś oznaymiły osobie, że są te Dusze, ktore z szczodrey eleemozyny wybawił z Czyscá, y aby w tym postanowieniu nie ustawał obowięzuią. Czyliż iásnieyszego potrzebá dowodu, że sobie skárbi łaskę Boską, sobie dobrze czyni, kto iákimkolwiek pobożnym sposobem wspiera Dusze w Czyscu zostájące. Kládę ieszcze na potwierdzenie tego sentyment S. Leoná Papieżá: *Certum est unumquemque nostrum animæ suæ benefacere, quoties misericordia sua inopia succurrit alienæ.* Pewna iest: że káždy z nas dla duszy swoiey dobrze czyni, ile rázy miłosierdzie pokázuie nád cudzą nędzą. A chociaźby nas nie konwinkowały wspomniane pobudki, to kilká okoliczności o ktorych wspomnieć zechcę, powinny nam koniecznie wyperśwádować do powinnego y prędkiego ratunku, ze wszech stron opuszczonych nędzarzow czyscowych. Z trzech zaś osobliwie miar ten obowięzek nas pociąga: Innych spráwiedliwość konieczna, innych słusznosc pochodząca z rácyi czyli *debitum morale*, innych słusznosc powszechna czyli *justitia Christiana*. Pierwszy oblig ściaga się do

S. Brigit.
ta Revel:
lib. 4.
Cap. 7 -

Chroni-
ca Sardi-
nia & Ma-
joly Abb-
Clunio,
protunc
præfens

S. Leo
Sen: de
Collatio



tych, ktorzy pobożne konających przyieli ná siebie intencye wárowáne testámentem rosporzádeniá, fundusze ná rátunek dusz uczynione, ieżeli tego nie czynią, nie wypełniáią woli zmártych, álbo przeszkadzáią áby ich nie dochodziły Suffrágia, grzeszą przeciwko spráwiedliwości, obligowani do restytucyi dochodow ktore nie wedlug zámysłow testatorá obrácaią. Tácy tyránnami się stáią, mogąc ogień zágásić, ná nowe go przez niedbálistwo podniecáią. Utyłskuią ná takowe okrucieństwo Dufze płáčzliwe do BOGA wznosząc głósy: *Pátrzyysz Pánie ná tych co nas trapią, poniewáz nas ktorycheś ukarał, oni bárdziefy prześláduią, bolu do bolu bárdziefy nam przydáią.* Pewnie że y BOG nie bez zemsty dzikość takowym sercom odmierza. Drugi oblig ściągá się do tych, ktorzy uczestnikami byli łáski żyjących, y lubo nie są obowiązani pod grzechem, gdzieby iednák gruba záchodziła niewdzięczność, álbo niedbálistwo, y grzech się wkrádnie. Y tak sam dyktuie rozum, że słuszná y spráwiedliwa rzecz pozostáłym dziatkom, lubo bym nic nie zostáwili Rodzice, Dufze ich rátowác, słuszná czeladce o Pánách zmártych, poddánym o swoich Rządácách, Dziedzicách, zapomożonym w przygodzie o Dobrodzieiách, doznawáiącym respektu o Promotorách, poufałym konfidentom o Przyiaciołach, Zakonnikom o Bráci zesłey, Beneficyatom Duchownym o swoich Fundatorách, Párochiánom o swoich Pásterzách pámiętác, y ktoby tę przystóynóść przestąpił, nie uchodzi nagány, ále y sam się w niepámięć u żyjących po śmierci podáiie. Y ná tych uskarzáią się Święte Dufze: *Filij alieni mentiti sunt mihi, Filij alieni inveterati sunt.* *Synowie*

Pfal. 18.

Pfal. 68.

Job. 10.

Ofc. 13.

odrodkámi się stáli, zktámali, y iuż to u nich w stáry zwyczaj weszło. *Zá obcego máią mnie Brácia włáśni, y zá przychodniá iestem u synow Mátki moiey. Opuścili mnie krewni moi, á co mnie przedtym ználi, zápomnieli o mnie. Násycili się moią substáncyą, łáską podnieśli serce swoje, y zápomnieli o mnie.* Mogą takich záwstydzić zwierzętá ktorzy wdzięcznością Dobrodzieiom swoim do śmierci się wyplácały. Trzecim obligiem wiąże wszystkich do pomocy Dusz spráwiedliwość powszechná Chrześciáńska, że były z námi iednákowej Religii, iedne członki pod Głową Chrystusa Kościoł woiuący y cierpiący, ściśte między sobą máią ziednoczenie, Zasługi Chrystusa Páná, Przenaydostóynieyszey MARYI Pánny w Skárbie Kościoła złożone, są dla nas y dla nich, tylko że my możemy bydz ich uczestnikami kiedy chcemy przez wypełnieniá kondycyi, oni zás áplikácii od nas potrzebuią. W cudzych kráiách ziomek ziomká szuka, gdyby



y w więzieniu nawiedza go, y nieiako mu ulgi dodaie przez to. Ziomkowie to są naši ná iednym żyjący świecie, czemuż ich nie mamy nawiedzić., ręká rękę umywa, nogá nogę wspiera, nád iednym członkiem ubolewáią drugie, czemuż tego miłosierdzia nád wspól członkami, wspól Bracią nie mamy. O BOZE wzrusz sercá Wiernych, sercá żywych, áby nád umárłemi mieli Chrześciańskie požáłowánie, dosyc, dosyc przestrogi mamy od Zbáwiciela: *Quâ mensura mensi fueritis, eâdem remetietur vobis*, Jáką miárką mierzemy, taką nam Boska Spráwiedliwość odmierzy, pámiętamy o Duszách, y o nas zmártych żywi pámiętác będą, nie pámiętamy, y o nas bardziefy zápomną. Ey Wierni Kátolicy! niechże przeniknie myśl nášę Dusz w Czyscowych mękách zostájących utrapienie, niech zniewoli rozum do przedszego onych ráutowánia stan optákány, niech powinność rozszerzenia Chwały Boskiej w nas skłoni sercá. Do tego mocno záchęca S. Augustyn. *Orate pro defunctis, ut cum fuerint in vita aeterna pro vobis orent.* Niech sam pożytek náš wznieci w nas iskierkę miłości ku nam samym, że sobie dobrze czyniemy, kiedy o Duszách pámiętamy.

S. Augustinus

Uznáie w tym tu Kościele zgromádzony godny y liczny Spektator, ná solenne Exekwie pochowánia zmártych kości Wielmożny MCI XIĘZE ANTONI SARIUSZU z Wilkoszewic WILKOSZEWSKI, Oboygá Práwá Professorze w Przesławney Akadémii Krákowskiej, Kánoniku Kollegiaty Wszystkich Świętych, mieyscá tego Proboszczu. Uznáie mowię w Tobie stáránie usilne rowne naywiększym miłośnikow Dusz w Czyscowych mękách przykładom, że tą świętobliwą y zbáwienną przyśługą chcesz im do wybáwienia dopomóc, kiedy te rozproszone ich kości przy licznych Ofiárách sam swoiemi rękami zbierájąc, oczyszczájąc, do iednego domu zebrane pogrześć postanowiłeś. Pokázuiesz (lubo nie rownym sposobem) serce Przodká Przeswíetney SARYUSZOW Fámilii, ktorego Krol Polski Władysław Łokietek po boiowisku wojennym przechodząc dla rewizyi zábitych, obaczył między trupami trzemá przesytego strzálami, zá których wydobywánien wnetrzności się ciągnety, co widząc Krol rzecze: *Ab iák ten bárdzo boleie!* Słyszfy to Saryusz, á że miał niezgodnego Sásiádá, záłośnie Krolowi odpowie: *Magis Vicinum meum doleo, bárdziefy boleię ná Sásiádá mego.* Lepszym sposobem dáleko *Vicinos doles*, bo z Chrześciańskiego affektu, z Pásterskiej pieczołowitości, nád twoiemi ubolewasz Párásiánami, czyniąc im szczegulnie z miłości tę ostatnią usługę, ubolewasz nád bliźniemi,



ktorych tu od kilku set lat ciąża spoczywają, Dusze, innych mogą być już w Niebie, ale ich święte kości godne pochowania były w poniewierce, inne, mogą się iezcze wyplacać Sprawiedliwości Boskiej, może dotąd, pokiby ich kości nie były wraz pogrzebione, teraz nie wątpię, że ich BOG przyimie do Chwały swoiey. Wiedźże o tym że przez tę znacznie oświadczoną nąd niemi kompasyą, przydaciez Świętym liczby do chwalenia BOGA w Niebie, ale y sobie pewnie dobrze czynisz, bo iezeli ná rozkaz Dawidá zá pogrzebienie siedmiu ludzi tylko kości złożone z Saulem y Jonátą, BOG potym ziemi oney znacznie błogosławił: *Colligentes -- sepelierunt ea cum ossibus Saul & Jonathæ, & propitiatus est Deus terræ post hæc.* Jákże nie ma BOG Tobie błogosławić, kiedy kílka, álbo kílkanásie tyśięcy przedtym ludzi obrządkiem Chrześciańskim czynisz pogrzeb kościom. Dziękuiąc zá tę łaskę Święte Dusze z wzáiemnym oświadczeniem słowy Psálmisty: *Adhaereat lingua mea faucibus meis si non meminero tui.* Tá przy chwaleniu BOGA w Niebie pierwsza pámięć będzie o Tobie, áby Ci BOG nádgradził podięte około nas prace. Dziękuią y wam Jáśnie Wielmożni; Wielmożni Práfaci y Kánonicy, wraz z wámi Nayprzewielebnieysze Duchowieństwo, ktorzyście licznemi Ofiárámi Páńskimi przygásili czyscowych płomieni, záliły się przez te látá zápomnieni: *Dissipata sunt ossa nostra,* gdzieindziey głowá, gdzieindziey ręká, nogá, pierśi, iuz teraz w mogiłę iedną zgromádzone czekać uniwersalnego ná sąd powstánia będą: *Dulcedo Animæ sanitas ossium,* słodycz dla Duszy zdrowie kości, będą pámiętać o was przed Bogiem, z chwałą wászego dla nich respektu *memoria iusti cum laudibus.* Dziękuię y wam Przewacni Páráfiánie, ktorzyście się do tego przyłożyli áktu, wász ci to pożytek, wászá chwałą przed Niebem, że owę niegdyś przyiazń y áffekt ktorzyście mieli z żywemi ku umártym pokázuiecie wśákże z podobneyz státeczności Noemi błogosławi Boosa: *Benedictus sit à Domino, quoniam eandem gratiam quam vivis præbuerat, servavit & mortuis.* Wászych to relikwie Przodków: *ossa de ossibus,* ktorych tu stofy kości widzicie, poznayciez w ktorey z tych kości krew wászá okrzepta, *hoc nunc os de ossibus meis,* trudno pomiárkować, kiedy iednák w pospolitości macie nąd niemi politowanie, wśyftkich Dusze przyczyniác się zá wámi będą, ábyście od tego zákrętu czyscowego szczęśliwie się odbili, o to was tylko upraszaiąc, áby y po skończonym tym pogrzebie, po tych trzechdniowych Exekwiách záwśze pámięćáli o więźniách Czyscowych: *Memor esto iudicij mei, sic enim erit &*

tuum.

2. Reg. 21.

Psal. 140

Prov. 16

Prov: 10.



tuum. Dziękuią y wam wszystkim ná ten żałobny pogrzeb zgrońdzeni Godnością y Urodzeniem dystyngwowáni ludzie y prawowierni Kátolicy, ktorzy modlitwami, westchnieniem, iálmuzną wśpárli ich nędze, uczynki wásze ták trzymam, że są zápisane w Xiędze żywotá dla odwdzięczenia wam, bo ieżeli Archánioł Ráfał Tobiaszowi dla umártych przyślugi prezentował przed Bogiem: *Quando orabas cum lachrymis, & sepeliebas mortuos, & derelinquebas prandium tuum, & mortuos abscondebas per diem in domo tua & nocte sepeliebas eos, Ego obtuli orationem tuam Domino.* Ták y wásze pobożności wiadome są BOGU. Już tedy zmierzam do konkluzyi Kazánia, żebyśmy iednąk z tych martwych kości y okropnych Kálwáryi zbáwienną náukę mieli, trochę zástánowmy się ná Reflexyi.

Tob. 12
v. 12.

K O N K L U Z Y A.

BOG Ezechielowi kaze prorokowác coś ofobliwego z kości zmártych: *Vaticinare de ossibus istis*, Prorokuy o tych kościách, y żeby same słuchály głosu Boskiego: *Dices eis: Ossa arida audite Verbum Domini.* Mowić im będziesz: Słuchaycie głosu Boskiego. Konjekturowác z kości może sobie káždy nie zbite konsekwencye, że po rozłączeniu się Duszy z ciálem, ciáła substáncya ciáła robáctwu ná zer poydzie, resztá w zgniliznę proch y perzynę się obroci, same tylko zostáną kości, iáko ie widziemy przed sobą, táby pierwsza żyjącym powinna byđ u-wagá, iák z ciálem swoim postępować sobie máią, o ktorego się wygody naywięcey frásuiemy. A że to kości słyszą, podobno y mowić umieią; więc dla zbáwienney informacyi rozmowię się z iedną obecnych głów trupich, á za nam co potrzebnego odpowie, y náuczy nas iákiey pożyteczney máxymy. Biorę cię w ręce niegodne Kápłáńskie śmiertelna Kálwáryo. Obowięzuię cię Imieniem Boskim (NB. wziąwszy trupią głowę w ręce) powiedz mi, ktoś ty iest? R. Przedtym żyjącego człowieká głowá. Ach! nie mász tu postaci ludzkiey, tylko podobieństwo y umbrá do nászych głów, gdzie niegdyś pámięć, rozum y wola pierwszą stolicę miáła, gdzie ięzyk przemieszkował, gdzie odor, słuch y smák niby w pokojach rezydowály, teraz pustkámí stoi wszystko. Jezeliś podobna była ludziom, gdzież ow rozum rzádcá potencyi, rozum od zwierzęcey różniący nas náтуры? gdzież owe iásno wypogodzone źrzenice? oczy miłe w niewolá wpráwuiące sercá? ow ięzyk wdzięcznymi słowy łáskę y respekt w kompániách iednájący, ow gust

Ezechiel
37.



w wymyślnych potrawách? ow odor w delikátnych perfumách?
R. Smierć wszystko odebrała, bez muzgu, gustu, odoru, mo-
wy, bez oczu mnie zostawiła. Jesteś ty Monárchy, Krolá, Xiążęciá, Senatorá, Szláchcicá, Mieszczániná, Wieśniaká gło-
wá? poznaycie, ále śmierć żadney różnicy nie czyni między
wyniosłym, y ostatnim stanem. Zá prawem náтуры, nie boi
się Papieżow, nie słuca Kárdynałow, nie uważa ná Cesarzow,
nie lęka się Krolow, nie poważa Xiążąt, nie wzdryga się Sena-
torow, śmieie nástępuie ná Szláchte, Mieszczánin y Wieśniak
trudno iey ma się oprzeć, bo kto się rodzi, umierác musi, y
w wszelkich Zászczytow, Tytułow, Prerogátyw, Bogaćtw, Fortu-
ny, dobrego mienia, Purpur, Appárencyi, Ozdob, to tylko
zostáie, co we mnie widzicie, zá hieroglifik człowieká. *Homo*
vanitati similis factus est, dies ejus sicut umbra praetereunt. Jesteś
ty płci Męskiey czyli Niewieściey? Jeżeli Męskiey, gdzież
Męska porá, siła, odwagá, rezolucya? Smierć wszystko zwy-
ciężyła. *Non remansit in me fortitudo. Nihil in me remansit vi-*
rium. Ibid: 13. Jeżeliś płci Niewieściey, gdzież wygláncowá-
ne czoło, gdzie rumiáne lice? gdzie koralem spoione ustá?
gdzie trefione włosy? gdzie innych celuiąca urodá? gdzie de-
likátna białość? gdzie stan wysmukły? gdzie cudna symme-
trya y ułożenie ciáła? Smierć wszystko pomieszała, śmierć
owe glánce grubą przyćmiła umbrą, robáctwo roztoczyło ciá-
ło, zpełzła w popiele gládkość, kości znác dáią pozostáte, że
iák mnie dzisay widzisz, ták się nád tobą iutro dziwowác bę-
dą. *Putredini dixi Mater mea, & Soror mea vermibus.* Zemdlá-
ły nogi do plásow sposobne, osłábiały ręce zadátki niegodzi-
wych ámorow, teraz się we mnie zákochay kto chce, teraz
szukay ukontentowánia chuciom twoim, á uznasz że w czym
się człowiek kocha: *Vanitas vanitatum, & omnia vanitas.* Ká-
tolikáżeś ty głowá? Jeżeliś Kátoliká? powiedz mi ná iákiey
drodze iesteś, czyli ná drodze potępienia, czyli ná drodze zbá-
wienia? Jeżeliś iest głowá potępionego, ách! nie godnás co
cię ręce moje piástuiące codzien przy Ołtarzu BOGA trzymá-
ią, nie godnás mieyscá świętego, strách mnie bierze ná samo
wspomnienie, y gdbym wiedział; rzuciłbym cię w piekło,
tám twoie z czárty pomieszkanie, smaż się ná wieki z duszą,
ponieważ *ex inferno nulla redemptio.* Jeżeliś iest Duszy w czy-
scowych mękach zostáiącey, kocham cię, przytulam y mile cá-
łuię iako ulubioną BOGU, iako bliźniego mego. Wyznayże
zá co usprawiedliwiasz się BOGU? Zá małe y lekkie defekta.
Iniquitas calcanei circumdedit me, to co u mnie zá frazkkę lekko-
myśl-

Psal: 143

Dan: 10.



ch? myślność ważyło, przyczyną mi jest znoszenia mąk okrutnych. Długoż ich cierpieć będziesz? Jak są okrutne nikt nie uwierzy, iak długo w nich zostawać muszę, w samym pokładam Miłosierdziu Boskim nadzieię, na pozostałych się tylko Przyiacioł żalę, że o mnie cale nie pamiętaią. Przy tymże pogrzebowym ákcie nie wyidziesz ná wolność? Ah! BOG to wie, wiele się zá nas czyni Ofiar, ále BOG komu chce z swoiey świętey woli one áplikuje. Też trzydniowe w tym Kościele Exekwie? liczne Msze Święte? Modlitwy: nie wybawią z mąk czyścá Dusz, ktorych tu poniewierały się kości? Wiele z tych oglądać będą BOGA, ále ieszcze wiele od widzenia będą umartwione podobno do sądnego dnia drugie. Powiedzże mi, z tych kilku tysięcy głów w iakim też ich Dusze stanie położone? R. Jedne iuż są w Niebie, drugie ieszcze w czyścú, trzecie sprawiedliwie iuż wieczną zá zbrodnie zaczęły karę. Ah! Kátolicy, czyliż nie pożyteczna nauka, wszyscy teraz żyemy, po śmierci w iakim się stanie znajdować będziemy nikt z nas nie zgadnie, oplakaćby mizerne życie nasze przeszłe należało, á w terażnieyszym żyć naylepiey áby ná dobrą stronę trafić. Náuczże nas ieszcze Święta Duszo, co jest umierać? Ah! nikt nie opowie, nikt nie uwierzy, tylko ten który iuż umarł, wszyscy umrzeć musicie, ále nie iednakową śmiercią, kto żyie dobrze, nadzieia że y dobrze umrze, kto żyie źle, cudby to był żeby dobrze umierał, iaką śmiercią, kiedy, ktorego czasu, ktorey godziny, nawet momentu, BOGU to wiadomo, z ludzi nikt nie jest upewniony. Dziękuięć Święta Duszo zá tak wielkie nauki. O gdybyć wbiły się mocno w pamięć, umielibyśmy nie ustawać nigdy w podobnych uczynkach dla poratowania Dusz Czyścowych, staralibyśmy się życiem Chrześciańskim unikać przynajmniej długiego zatrzymania w Czyścú. A iezeli kiedy! to dziś, kiedy się zapatrujemy ná to żalofne teatrum kościitych Kalwaryi, niech się zmiękczą serca nasze ná ich wydzwignienie z męczarni przez pokorną do litościwego Pana supplikę.

Ukrzyżowany JEZU Miłośniku iedyny Dusz Czyścowych, w Tobie nadzieia uwolnienia nie władających sobą więźniów: *Vinctos mendicitate & ferro.* Obiecałeś niegdyś przez Proroka: *Oto Ja otworzę groby wásze, wyprowadzę y wyprożnię groby wásze, wprowadzę was do ziemi požądanej.* Niech się teraz wypełnią Święte wyroki twoie, zagaś strumieniami Krwi twoiey płynącej z Ran Nayswiętszych twoich Czyścowe upały, otwórz tafasy uprzykrzonego więzienia, poday rękę znędznionym, niech

Ezechs
37.



dziś się wyproźnią katusze czyścowe ná głos twoy: *Exultabunt ossa humiliata.* Mátko Miłosierdzia Nayświętsza MARYA Páno, Opiekunką iesteś Dusz Świętych, wnieś wielowładną intercessyą do Syná twego, áby się nayprędzey dostały w Niebo. Święty Mikołaiu Gospodarzu mieysca tego, *Tibi derelictus est pauper.* Zanieś próżbę do Sprawiedliwego BOGA áby im darował winę, my szczegulnym áffektem sercem iednoáynym zebzemy u Ciebie JEZU: Wieczny odpoczynek rac im dáć Pánie, á światłość wiekuista niechay im świeci ná w.

Requiescant in pace. Amen.



APPROBATIO Censoris Ordinarij.

CONCIO sub duplici themate: *1mo* Venit hora quando mortui &c. *2do* Ossa arida audite &c. sub tempus sepulturæ ossium Fidelium defunctorum, in Ecclesia Parochiali S. Nicolai extra muros Crac: celebratæ; ab A. R. P. Antonio à S. Nepomuceno Choynecki, Scholarum Piarum emerito Concionatore, ac in Ecclesia Cath: Crac: Ordinario, zelô animarum, ad ædificationem Auditoris dicta, ut imprimatur do facultatem: Cracoviæ in Collegio Juridico Studij Generalis Universitatis Cracoviensis. Die 9. Octobris. A. D. 1757mo.

M. STANISLAUS MAMCZYNSKI U. J. Doctor & Professor, Canonicus Cath: Cracov: Collegij Juridici Senior Pater, Facultatis Juridicæ Decanus, Librorum per Diac: Crac: Ordinarius Censor.

mpp.



L. xxii. 10.

t
-
-
o.
st
-
m
é

lo
e-
o-
R.
m
c:
ris
e-
is.

&
u-
is,
or.

o.
o.
o.
o.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024061

~~n. 1756~~

~~messingh & Korte v. M. J. J. v. M. J. J.~~

~~Thomson, J. J. v. M. J. J. v. M. J. J.~~

~~Chopin King v. J. J. J.~~

~~London~~